



# Godzina Miłosierdzia

*O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.*

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

*Kto chce zachować swoje życie, straci je;  
a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je (Mk 8, 35).*

Miłosierny Panie, gdy zegar wybija trzecią godzinę, w duchu stajemy na wzgórzu Golgoty, gdzie spełniły się Twoje trzykrotne zapowiedzi, dotyczące męki, śmierci i zmartwychwstania. Mówiłeś do uczniów, że *Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie* (Mk 8, 31). Przy każdej zapowiedzi męki mówiłeś także o zmartwychwstaniu, czyli o zwycięstwie i życiu. Pouczałeś, że ten, kto chce iść za Tobą i ocalić swe życie, ten musi się zaprzec samego siebie, wziąć swój krzyż i Ciebie w tym naśladować. W przeciwnym wypadku, nawet gdyby zyskał cały świat, nic mu po nim, bo w rzeczywistości straci swe życie.

Uczyłeś więc, Panie, że w życiu ziemskim istnieją tylko dwie drogi dla człowieka: jedna za Tobą, prowadząca do życia, choć wiedzie przez cierpienie i krzyż, oraz druga – choć zdaje się wygodniejsza, wiedzie ostatecznie do śmierci, wiecznej. Ostrzegałeś uczniów przed pokusą „trzeciej drogi”, czyli bycia z Tobą i zarazem unikania dźwigania krzyża, bo takie wybory zawsze prowadzą do przegranej. Doświadczyli tego na sobie sami Apostołowie, którzy nie rozumiejąc zapowiedzi Twej męki, próbowali iść „trzecią drogą”, to znaczy być z Tobą i jednocześnie odrzucać słowa o cierpieniu i niesieniu krzyża. I doszli tą „trzecią drogą” tylko do Ogrodu Oliwnego. Gdy zostałeś zdradzony przez Judasza, pojmany i poprowadzony na sąd, wszyscy uczniowie po prostu uciekli. Tu zakończyła się ich wizja „trzeciej drogi”.

Miłosierny Panie, i nam też trudno zrozumieć i przyjąć codzienny krzyż, by Ciebie w tym naśladować, choć bardzo pragniemy żyć z Tobą na wieki. My też jesteśmy kuszeni, by iść „trzecią drogą”. Dlatego – dla zasług Twej bolesnej męki – prosimy: przytnij nam wiary i dodaj siły, abyśmy nie zeszli z drogi krzyża, nie szukali dróg łatwych i przyjemnych, ale każdego dnia z mocą Twej łaski podejmowali trudy życia i tego wszystkiego, co ono niesie. Bo tylko ta droga prowadzi do życia, choć jest jego pozornym traceniem. Wszystkich cierpiących, boleśnie doświadczających zjednocz z sobą w tajemnicy paschalnej, aby mogli razem z Tobą powstać do nowego życia. Tym zaś, którzy chodzą tylko drogami przyjemności i wygody lub szukają „trzeciej drogi” – daj światło, aby z tych dróg zawrócili i nie stracili swego życia na wieki. Umocnij w ufności konających, którzy przekraczają bramy śmierci, by mogli uwielbiać miłosierdzie Twoje na wieki.